



STOWARZYSZENIE GMIN UZDRAWISKOWYCH RP

33-380 Krynica-Zdrój, ul. Czarny Potok 27/24  
tel. 18 477-74-50, fax 18 477 74 51

www.sgurp.pl, e-mail: biuro@sgurp.pl

Krynica-Zdrój, dnia 20 czerwca 2023 r.

SGURP.182.06.2023

**Pan**  
**Zdzisław Pupa**  
**Przewodniczący**  
**Komisji Środowiska**

W związku z nieuwzględnieniem przez Sejm RP propozycji zmian SGU RP złożonych do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy 3238) zwracamy się z prośbą o dokonanie zmian postulowanych przez Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP w zakresie odnoszącym się do wydobywania i udostępniania kopaliny leczniczej na obszarze uzdrowiska oraz podwyższenia stawek opłaty eksploatacyjnej od wody leczniczej i objęcia opłatą eksploatacyjną w uzdrowiskach zwykłych wód głębinowych.

Propozycja zmian w ustawie prawo geologiczne i górnicze, w odniesieniu do kopaliny leczniczej była podnoszona przez samorządy i zakłady lecznictwa uzdrowiskowego. Związana jest przede wszystkim z zagwarantowaniem wody leczniczej dla celów zabiegowych dla zakładów lecznictwa uzdrowiskowego nie posiadających koncesji na wydobywanie tych wód.

Po głębokiej analizie Zarząd SGU RP uważa, że w ustawie prawo geologiczne i górnicze można byłoby jedynie umieścić regulację odnoszącą się do kwestii związanej z określeniem w koncesji ilości kopaliny leczniczej. Propozycja o brzmieniu:

*„W ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1072) w art. 26 ust. 1 po pkt 2 dodaje się pkt. 2a w brzmieniu:*

*„2a) ilość kopaliny leczniczej, która zostanie przeznaczona dla celów balneologicznych”.*

Jednakże biorąc pod uwagę głosy płynące ze środowiska zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, funkcjonujących w uzdrowiskach, obawiających się o możliwość prowadzenia leczenia uzdrowiskowego w momencie wprowadzenia nowych rozwiązań dotyczących kierowania pacjentów na leczenie uzdrowiskowe, uważamy że do tych kwestii należy podejść z całą powagą. SGU RP podziela obawy zakładów lecznictwa uzdrowiskowego nie posiadających koncesji na wydobywanie wód leczniczych o możliwość wyeliminowania ich z rynku. Stać się to może poprzez: ograniczenie dostępu do wody leczniczej, ograniczenie ilości tej wody do zabiegów, czy też stosowanie wygórowanych cen za udostępnianą wodę

przez konkurentów posiadających koncesję. Uprzywilejowana pozycja, w stosunku do pozostałych, podmiotów gospodarczych zajmujących się rozlewaniem wody oraz zakładów lecznictwa uzdrowiskowego posiadających koncesje na wydobycie wód sprawia, że zakłady lecznictwa uzdrowiskowego prowadzące dziś zabiegi balneologiczne staną przed trudną alternatywą związaną z podwyższeniem cen na usługi. To w rezultacie prowadzić może do osłabienia ich pozycji na rynku uzdrowiskowym lub nawet do całkowitego zaprzestania działalności leczniczej, ze względu na brak surowca czy też nieopłacalność prowadzenia tej działalności.

W tej sytuacji, proponujemy wprowadzenie zmian w przepisach dających w rezultacie „zabezpieczenie” dla zakładów lecznictwa uzdrowiskowego w dostępie do wody leczniczej. Kwestia zobowiązania przedsiębiorcy (posiadającego lub uzyskującego koncesję na wydobywanie kopaliny leczniczej), do udostępnienia kopaliny leczniczej dla celów leczniczych mogłaby być uregulowana poprzez wprowadzenie zmian w przepisach ustawy prawo geologiczne i górnicze o treści:

1. W art. 30 dodaje się ust. 2a. w brzmieniu: „2a. Przedsiębiorca, który uzyskał prawo wydobywania kopaliny leczniczej na obszarze uzdrowiska jest zobowiązany udostępnić odpłatnie wodę leczniczą dla celów balneologicznych zakładom lecznictwa uzdrowiskowego, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych ( t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1301);

2b. Zasady i warunki udostępnienia wody leczniczej określone zostaną w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą, a zakładem lecznictwa uzdrowiskowego;

2c. 1. W celu realizacji swojego uprawnienia zakład lecznictwa uzdrowiskowego, o którym mowa w ust. 2a, w terminie do 30 listopada każdego roku zobowiązany jest do złożenia Przedsiębiorcy, który uzyskał prawo wydobywania kopaliny leczniczej na obszarze uzdrowisk, wysokości zapotrzebowania na wodę leczniczą dla celów balneologicznych na następujący rok”.

Drugim zagadnieniem, które wymaga zmian jest kwestia właściwego uregulowania stawek opłat eksploatacyjnych za wody lecznicze, które nie są wykorzystywane dla celów balneologicznych, ale dla celów konsumpcyjnych. Wody znajdujące się w uzdrowiskach stały się bardzo poszukiwanym towarem, a koncesje na ich wydobycie „przechodzą z rąk do rąk”. Znamy liczne przypadki, gdzie koncesje na wody z uzdrowisk typu szczawy są przedmiotem obrotu za wysokie ceny pomiędzy znanymi markami wód, a podmiotami, które uzyskały koncesję eksploatacji wód leczniczych tylko po to, aby ją później „dobrze” sprzedać. To powoduje, że wody lecznicze które powinny być chronione i wykorzystywane dla celów balneologicznych, stają się łakomym kąskiem dla firm rozlewniczych, które absolutnie nie są zainteresowane kwestiami balneologicznymi.

Niestety sprzyja temu łatwość uzyskania koncesji oraz symboliczna opłata eksploatacyjna za wodę wykorzystywaną dla celów rozlewniczych.

Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP od wielu już lat wnioskuje o właściwe uregulowanie opłat za wody lecznicze i wody zwykłe, pochodzące z uzdrowisk, które są wykorzystywane w rozlewnictwie. Wskazujemy na nieadekwatność uiszczanych opłat w odniesieniu do rentowności produkcji takiej wody (rozlewnictwo), ale też uciążliwości jakie muszą ponosić gminy ze względu na eksploatację tych wód, a przede wszystkim ustanowiony reżim ochronny obszarów górniczych i obszarów ochrony uzdrowiskowej, reżim publiczno-prawny ograniczający inną działalność gospodarczą, wymogi środowiskowe nałożone na gminy i uciążliwości dla turystów i mieszkańców związane z wywozem wody.

Nikt do tej pory nie zwrócił uwagi na to, jakim problemem dla gmin uzdrawiskowych jest produkcja wód, nikt nie przeanalizował kosztów ekonomicznych (szczególnie z zakresu ochrony środowiska, utrzymania dróg, mostów, parkingów) i społecznych (zarzuty o nadmierną eksploatację wód, zaniki wód w studniach głębinowych i ujęciach powierzchniowych, występujące okresowo braki wody pitnej) jakie te gminy muszą ponosić, aby w ogóle można było wydobywać i rozlewać taką wodę. Prezydenci, burmistrzowie czy wójtowie gmin, w których zlokalizowano rozlewnie, nie mają nic przeciwko bogaceniu się firm konfekcjonujących wody i uzyskiwaniu wysokich zysków, ale uważają, że przedsiębiorcy ci praktycznie nie partycypują w żadnych kosztach, które musi ponosić gmina, aby takie przedsiębiorstwo mogło na jej terenie funkcjonować.

Niewątpliwie, zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze, wody lecznicze i solanki są unikalną naturalną kopaliną, występującą w bardzo ograniczonych ilościach i stanowią **Dobro Narodowe**. Co do zasady, wody te powinny być wykorzystywane głównie w balneologicznym procesie leczenia (kąpiele, inhalacje), w tym także do tzw. krenoterapii (spożywanie u źródła) i butelkowania, jeżeli zachowają właściwe parametry lecznicze (zachowanie składu chemicznego). Ewentualna nadwyżka wód może zostać przeznaczona dla zwykłych celów konsumpcyjnych. Niestety tak w praktyce nie jest.

Stawka opłaty eksploatacyjnej pobierana jest na podstawie art. 133 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze i na rok 2023 wynosi 1,77 zł za 1 m<sup>3</sup>. Czy jednak rzeczywiście stawka 1,77 zł za 1 m<sup>3</sup> wody to odpowiednia rekompensata **za korzystanie z walorów środowiska, a szczególnie za jego systematyczną degradację, niszczenie dróg i parkingów przez TIR-y, nadmierny hałas, butelki PET które musi zebrać i zutylizować gmina oraz rekompensata za liczne ograniczenia w działalności gminy i gospodarczej jej mieszkańców ?**

Jest powszechnie wiadomo, że z 1 m<sup>3</sup> wody podziemnej użytej do butelkowania można uzyskać **666 butelek** o pojemności 1,5 l wody.

W praktyce oznacza to, że od 1 butelki (o pojemności 1,5 l) wody „lecniczej” przedsiębiorca uiszcza opłatę w wysokości ..... **0,0026 zł.**, czyli (!) .... **0,26 grosza**. Jak widać z wartości jednostkowej tej opłaty, jest ona zupełnie symboliczna, nie rekompensuje utraconych walorów środowiska, a pod względem finansowym w żadnym stopniu nie wpływa na jednostkową cenę wody, tym bardziej, że cena jednej butelki takiej wody kształtuje się w przedziale 1,80 – 3,40 zł. Natomiast cena 1 butelki o pojemności 1,5 l napoi kolorowych (coca cola, soki, napoje smakowe) kształtuje się w przedziale 3,50- 9,00 zł.

Gdyby przedsiębiorca miał obowiązek uiszczenia opłaty w wysokości np. **15,00 zł za 1 m<sup>3</sup> wody podziemnej do produkcji wody czy napojów**, to wówczas od jednej butelki o pojemności 1,5 l uiszczałby opłatę w wysokości zaledwie **0,022 zł** czyli **2,2 grosza**. Czy zatem byłaby to opłata wygórowana, która może wpłynąć na kondycję finansową firmy produkującej wodę i napoje? Gdyby przedsiębiorca chciał doliczyć tę stawkę jednostkową do ceny wody, to **czy doliczenie do ceny jednej butelki wody lub napoi kolorowych 2,2 grosza, stanowi wyraźny wzrost ceny jednostkowej, który miałby zagrozić egzystencji firmy?**

Pragniemy zwrócić uwagę, że stawka za 1 m<sup>3</sup> wody używanej dla celów spożywczych i socjalno-bytowych przez gospodarstwa domowe, wymagająca często dużych nakładów na jej uzdatnianie, kosztuje w granicach **5,00 - 18,00 zł za 1 m<sup>3</sup>** i z reguły wszyscy uważają, że ta cena jest za wysoka. Wysokość taryfy (ceny) wody jest ponadto oceniana przez Polskie Wody w procesie weryfikacyjnym.

Tymczasem przedsiębiorca za **1 m<sup>3</sup> wody lecniczej, która stanowi ogólnonarodowe dobro, uiszcza opłatę eksploatacyjną** (czyli faktycznie tyle za nią płaci), **od 3 do 10 razy mniej od wody zwykłej dostarczanej do gospodarstw domowych.**

W ocenie prezydentów, burmistrzów i wójtów gmin uzdrowskich nie ma żadnego uzasadnienia do stosowania **tak niskich, wręcz symbolicznych, stawek jednostkowych opłat eksploatacyjnych**, bowiem produkcja wód i napojów jest wysoce rentowna i jej urealnienie nie zagrozi egzystencji firm.

Zdaniem władz samorządowych ten system opłat powinien ulec zasadniczej przebudowie, zarówno w zakresie wysokości stawek opłat za pobór wody lecniczej i mineralnej oraz zwykłej używanej do wyprodukowania finalnego produktu.

Problem opłat eksploatacyjnych i udziału gmin w tych opłatach został właściwie uregulowany (wysokość opłat) jedynie w odniesieniu do kopaliny typu: ropa naftowa, gaz ziemny, węgiel kamienny, brunatny czy miedź. Natomiast wody w przeszłości zostały potraktowane jako kopaliny, których eksploatacja nie przynosi zysku przedsiębiorcom i ten pogląd niestety utrzymuje się do dnia dzisiejszego pomimo tego, że rzeczywistość jest zupełnie inna. Wystarczy prześledzić sprawozdania finansowe firm produkujących wodę mineralną aby uzyskać odpowiedź o rentowność tej produkcji.

Aby rozwiązać ten problem proponujemy wprowadzenie następujących zmian w ustawie prawo geologiczne i górnicze:

1. W art. 134 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „4. W odniesieniu do wód leczniczych nie wykorzystywanych do celów balneologicznych tylko do działalności gospodarczej w zakresie produkcji wód leczniczych, stawka opłaty eksploatacyjnej wynosi 500% stawki określonej w załączniku do ustawy”.

Wprowadzenie takiej opłaty eksploatacyjnej oznaczać będzie, że przedsiębiorca nie przeznaczający wody leczniczej z uzdrowiska dla celów balneologicznych, a dla celów konsumpcyjnych (rozlewniczych), uiszcza opłatę eksploatacyjną w wysokości **8.85 zł za 1 m<sup>3</sup>** wody, a od jednej butelki kwotę **0,013 zł, czyli 1,3 grosza**.

Jest to opłata, która w żadnym stopniu nie zachwieje rentownością firm rozlewniczych,

a będzie chociaż częściową **rekompensatą za niszczenie środowiska**, występujące **ograniczenia w rozwoju gmin, podwyższone nakłady gmin na środowisko naturalne** (oczyszczalnie ścieków, kanalizacja, wodociągi, ujęcia wody), oraz **ponoszone uciążliwości prawno-administracyjne**, bez **wprowadzenia** których nie byłaby możliwa eksploatacja wód.

Biorąc pod uwagę fakt, że eksploatacja wód leczniczych prowadzona jest na obszarze uzdrowiska czyli na obszarze podlegającym szczególnej ochronie proponujemy także aby zmienić sposób proporcji podziału opłaty eksploatacyjnej. Obecnie proporcje podziału wpływów z opłat eksploatacyjnych określa art. 141 ustawy prawo geologiczne i górnicze. Zgodnie z tym przepisem 60% wpływów to dochód gminy, na terenie której jest prowadzona działalność, a 40% to dochód NFOŚiGW.

Ze swojej strony proponujemy taką zmianę przepisów, aby w uzdrowiskach wpływy z opłat eksploatacyjnych stanowiły w 100% dochód gminy uzdrowiskowej. Jest to uzasadnione szczególnym statusem uzdrowiska i ogromem zadań, jakie nakładane są na takie obszary bez zabezpieczenia środków finansowych na ich realizację.

Proponujemy aby w art. 141 po ust. 1 a dodać ust. 1 b w brzmieniu: „1 b. Wpływy z tytułu opłat, o których mowa w niniejszym dziale, w zakresie wód leczniczych stanowią w 100% dochód gminy na terenie których jest prowadzona działalność”.

Zaproponowane rozwiązania doprowadziłyby do właściwego uregulowania kwestii związanych z wykorzystywaniem wód leczniczych do celów produkcyjnych i zapewniłyby gminom środki na realizację celów środowiskowych i zniwelowaniem uciążliwości jakie ponoszone są przez gminy na skutek eksploatacji wód leczniczych dla innych celów niż balneologiczne.

Z poważaniem

**PREZES ZARZĄDU**

  
**dr Jan Golba**